Serdecznie witamy!

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 80 (6427)

PONIEDZ., 5. IV. 65 r.

Leonid Breżniew
I sekretarz KC KPZR

Aleksiej Kosygin
przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

Dziś rano przybyła do Warszawy delegacja ZSRR

z L. Breżniewem i A. Kosyginem na czele

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz powitali gości na Dworcu Gdańskim

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przybyła dziś do Polski partyjno-rządowa delegacja Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR LEONIDEM BREŻNIEWEM na czele.

W SKŁAD delegacji wchodzą Aleksiej KOSYGIN — członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Jurij ANDROPOW — sekretarz KC KPZR, Andrej GROMYKO — członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Nikołaj KRYŁOW — członek KC KPZR, Marszałek Związku Radzieckiego, wiceminister Obrony ZSRR, Tichon KISIELEW — członek KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR, Wasilij DROZDENKO członek Komisji Rewizyjnej KC KPZR, I sekretarz Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, Awierkij ARISTOW — członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL.

W CZASIE WIZYTY delegacji ZSRR w Polsce podpisany zostanie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między obu państwami. Będzie to **uroczyste odnowienie polsko-radzieckiego układu zawartego 21 kwietnia 1945 r.**

Pociąg specjalny, którym podróżuje delegacja przybył o godz. 10-ej na Dworzec Gdański w Warszawie. Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i pozostałych członków delegacji powitali bardzo serdecznie członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.

Władysław Gomułka i Leonid Breżniew wygłosili przemówienia powitalne.

Z DWORCA Gdańskiego goście w towarzystwie gospodarzy udali się do swej rezydencji w Belwederze.

Mieszkańcy Warszawy zgotowali przywódcom bratniego Kraju Rad niezwykle serdeczne powitanie. Na całej trasie przejazdu przez miasto dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy gorąco pozdrawiały gości z ZSRR.

Wizyta przyjaciół

SPOŁECZEŃSTWO Warszawy na odświętnie udekorowanych ulicach, a wraz z ludnością stolicy mieszkańcy całej Polski przy telewizorach i aparatach radiowych serdecznie i gorąco witają partyjno-rządową delegację Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR — Leonidem Breżniewem i premierem ZSRR Aleksiejem Kosyginem, która przybyła dziś do naszego kraju z oficjalną wizytą. Równie serdeczna, szczera, przyjacielska atmosfera będzie otaczać przedstawicieli bratniego kraju podczas całego ich pobytu na polskiej ziemi. Wizycie przyświeca bowiem doniosły cel: podpisanie nowego, odnowionego układu między naszą ojczyzną i Związkiem Radzieckim — układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Osiągnięcia 20 lat Polski Ludowej stały się możliwe dzięki ścisłe powiązanym ze sobą czynnikom: słusznej polityce wewnętrznej, polityce industrializacji, budowy podstaw socjalizmu, wytężonej pracy całego narodu — oraz rozumnej polityce zagranicznej, jedynie słusznej polityce związania Polski z postępem i socjalizmem, z jego czołową siłą — Związkiem Radzieckim.

Tylko Polska Ludowa, wsparta autorytetem ZSRR, mogła wbić słupy graniczne nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Właśnie w oparciu o sojusz, o szeroką współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim, nasza ojczyzna mogła szybko podnieść się z powojennych zgliszcz, mogła przekształcić się z zacofanego kraju rolniczego w kraj silny, przemysłowo-rolniczy, stała się państwem mocnym, prawdziwie niezależnym. Mogła z przedmiotu polityki światowej, z przysłowiowego pionka w rękach mocarstw zachodnich, przekształcić się w jeden z podmiotów tej polityki, w kraj, z którego głosem na świecie się liczą. Nasza przynależność i wkład do Układu Warszawskiego, oparcie się o całą potęgę Związku Radzieckiego są źródłem spokoju z jakim odpowiadamy na odwetową politykę Bonn, ufności z jaką patrzymy w przyszłość. I równocześnie — dla Związku Radzieckiego — ścisły sojusz z Polską jest ważnym czynnikiem bezpieczeństwa i dalszego pomyślnego rozwoju ekonomiki kraju.

Na tym polega siła i trwałość sojuszu polsko-radzieckiego, sojuszu dwóch państw — członków wielkiego obozu socjalistycznego.

J. PIOTROWICZ

W odpowiedzi na prowokację

Decyzja rządu NRD

BERLIN PAP. W niedzielę 4 bm. wieczorem podano w Berlinie oficjalnie do wiadomości, że rząd NRD powziął w związku ze zwołaniem zachodnioniemieckiego Bundestagu do Berlina zachodniego, co stanowi jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego, następującą decyzję w imię zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju oraz respektowania prawa:

Na okres trwania planowanego posiedzenia plenarnego Bundestagu zachodnioniemieckiego w Berlinie zachodnim obowiązuje zakaz przejazdu przez NRD drogą lądową, samochodami i koleją z Berlina zachodniego do NRF i do Berlina zachodniego dla wszystkich deputowanych do Bundestagu oraz dla innych osób biorących udział w prowokacyjnej sesji plenarnej Bundestagu w Berlinie zachodnim.

Z Plenum WKZZ

Związki Zawodowe w kampanii wyborczej

Dziś o godz. 10 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, poświęcone ocenie współdziałania związków zawodowych z radami narodowymi i ustaleniu zadań związków zawodowych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na posiedzenie przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — Kazimierz PRUSIŃSKI, z-ca kierownika Wydz. Organizacyjnego CRZZ — Zdzisław POPIELCZYK, przewodniczący WKZZ — Stefan PUZOŃ.

Referat wygłoszony przez przewodniczącego WKZZ Stefana PUZONIA obrazuje dorobek Szczecina i województwa w okresie ostatnich lat. „Nic na naszych ziemiach nie obywało się bez nas" — mogliby z dumą powiedzieć o sobie szczecińscy związkowcy. Wspólnie z radami narodowymi związki zawodowe podejmowały wiele problemów gospodarczych, socjalnych, kulturalnych i oświatowych.

Realizując program wyborczy FJN, związki zawodowe zajmowały się sprawami opieki zdrowotnej, oświaty, wychowania, kultury fizycznej, gospodarki komunalnej, zaopatrzenia. Inicjowały czyny produkcyjne, techniczne i społeczne. Ogólna wartość podjętych przez związkowców zobowiązań dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii przekroczyła 247 mln zł, a czynów społecznych — 140 mln zł. W wielu zakładach pracy zobowiązania te przyczyniły się do wykonania planów produkcyjnych. Zapoczątkowany w 1960 r. nowy ruch współzawodnictwa o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej przekształcił się w potężny czynnik rozwoju produkcji. W okresie 4-letniej kadencji rad narodowych, radni - działacze związkowi wnieśli na sesjach wiele postulatów i wniosków, które uwzględniane były w uchwałach prezydiów rad narodowych.

Polepszenie warunków mieszkaniowych ludzi pracy jest stałą troską WKZZ. Wspólnie z radami narodowymi przystąpiono w 1961 r. do realizacji nowej polityki mieszkaniowej, dokonano oceny stanu budownictwa i przyjęto program jego rozwoju. Realizując uchwały X Plenum CRZZ w sprawie społecznej kontroli placówek handlu, gastronomii i usług, powołano 2 tys. społecznych kontrolerów, którzy przeprowadzili lustrację około 700 placówek.

Przewodniczący WKZZ S. Puzoń wskazał też na wielką rolę, jaką przypada związkom zawodowym w kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. Cała działalność kulturalno-oświatowa skierowana będzie w tym okresie na popularyzację platformy wyborczej FJN, kandydatów na posłów i radnych. Każda instancja i organizacja związkowa ma do wykonania ogromne zadanie. Rady zakładowe przedsiębiorstw i zakładów pracy w porozumieniu z organizacjami partyjnymi będą współorganizatorami zebrań przedwyborczych oraz spotkań załóg z kandydatami na posłów i radnych. Wszystkie wnioski i postulaty zgłaszane przez wyborców rady zakładowe będą rejestrować, aby następnie czuwać nad przebiegiem ich realizacji.

Plenum podjęło uchwałę, w myśl której w czerwcu br. odbędzie się plenarne posiedzenie WKZZ, które dokonana oceny przebiegu kampanii wyborczej i udziału w niej szczecińskich ogniw związkowych. (hs)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY" — z Finlandii z drobnicą.
M/S „KRUSZWICA" — z Afryki zachodniej z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „MODLIN" — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Szwecji i Norwegii z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.
S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.

WIZYTA W SZCZECINIE

DZIŚ przybyli do Szczecina przedstawiciele firmy agencyjnej P2M w Hamburgu — W. Sperleder i O. Dreier. Przeprowadzą oni rozmowy z kierownictwem P2M.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port przeładował prawie 219,5 tys. ton towarów. Na uwagę zasługuje bardzo wysoki przeładunek drobnicy, który wyniósł 57,2 tys. ton. Ponadto przeładowano: 69,5 tys. ton węgla, 24,7 — rudy prawie 32 — innych towarów masowych, ponad 28 — zboża, prawie 8 tys. ton — drewna. W tym samym czasie port obsłużył około 100 statków.

Laboratoria rentgenowskie w wagonach

POZNAŃ PAP. Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. wykonała serię specjalnych wagonów, przeznaczonych dla służby zdrowia. Wagony te zostały wyposażone w sprzęt i aparaturę potrzebną do przeprowadzenia badań lekarskich i zdjęć rentgenowskich. Są to tzw. zespoły RTG. Każdy zespół składa się z dwóch jednostek: jeden wagon mieści małoobrazkowy aparat rentgenowski do masowych prześwietleń, aparat do prześwietleń i dużych zdjęć, elektrokardiograf (EKG), lampy kwarcowe itd. Wagon jest wyposażony w ciemnię do obróbki filmów. Drugi wagen zespołu stanowi ruchomy dom mieszkalny dla obsługi.

Zakłady ostrowskie oddały do dyspozycji służby zdrowia już 8 nowych zespołów specjalistycznych.

List z kraju

Poznań w topniejącym śniegu

Opady śniegu dały się nam, szczecinianom tak mocno we znaki, że warto chyba porównać, jak ze śniegiem radzili sobie nasi poznańscy sąsiedzi.

Ogólne wrażenie po pierwszych kilku spacerach po głównych ulicach — to masy śniegu na chodnikach i zupełnie „szczecińskie" błocko nawet przy takich skrzyżowaniach — jak most Uniwersytecki (tuż przy reprezentacyjnym hotelu „Merkury"), most Teatralny, pl. Wiosny Ludów.

Jak się dowiedziałem, władze miejskie Poznania zrezygnowały w tym roku z wywożenia śniegu, ze względu na wielkie koszty takiej operacji. Pod czas pamiętnej „zimy stulecia" Poznań zadłużył się na 6 mln zł! Obowiązek oczyszczenia Poznania ze śniegu spadł więc na ...słońce, które zresztą było dość łaskawe i już znacznie wcześniej, niż u nas zaczęło mocno przygrzewać, topiąc powoli masy złożonego w przymach śniegu. Miało to jednak ten skutek, że niektóre ulice zamieniły się w prawdziwe bajora. Specjalnie wybrałem się nieco dalej od centrum — na Wildę, gdzie w większości mieszkają robotnicy z zakładów Cegielskiego i... omal nie utonąłem w ogromniastej kałuży zamaskowanej w dodatku śniegową kaszką.

Tak więc „śniegowy mecz" Poznań — Szczecin, gdyby taki oczywiście rozgrywano — zakończyłby się naszym sukcesem, co mam nadzieję nie oszołomi szczecińskiego sztabu akcji zimowej i załogi MPO.

Jest natomiast inny moment, w którym poznaniacy górują nad nami zdecydowanie. Chodzi mi o „spotkania z piosenką". Prowadzone u nas od kilku lat z zmiennym szczęściem coraz bardziej obniżają loty i niewiele mają dziś wspólnego z popularyzacją dobrej piosenki i rozśpiewaniem młodzieży. Stały się spotkaniami kilkuset wyrostków, wyżywających się w wykrzykiwaniu, tupaniu i gwizdaniu na widowni w rytm „mocnych" szlagierów. Spotkania szczecińskie przynoszą niewątpliwie konkretną korzyść. Rzecz w tym tylko, że dla bardzo małej grupki ludzi.

Spotkania poznańskie odbywają się w tamtejszym pałacu kultury, prowadzone są żywo przez inteligentnego konferansjera i popularyzują naprawdę miłe i melodyjne piosenki, które młodociana publiczność przyjmuje z nie mniejszym niż u nas entuzjazmem, tyle że bez wrzasków, gwizdów i tupania.

Czy nie moglibyśmy i tego „meczu" wygrać z poznaniaka mi? (Kaz)

5-latka konstruktorów okrętowych

Nowe typy statków towarowych i rybackich

Wyprzedzając produkcję stoczniową — w okrętowych biurach konstrukcyjnych rodzą się projekty nowych statków, uwzględniające najnowsze osiągnięcia światowego budownictwa okrętowego.

W największym krajowym Okrętowym Biurze Konstrukcyjnym CBKO nr 1 w Gdańsku, projektanci pracują nad zabezpieczeniem przygotowania produkcji stoczniowej statków przyszłej 5-latki, budowanych dla armatorów zagranicznych i krajowych. Równolegle z tym trwają prace nad modernizacją budowanych już jednostek oraz nowymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi statków przyszłościowych.

W opracowaniu znajduje się dokumentacja nowych typów (względnie zmodernizowanych) statków towarowych: drewnowca 5 900 DWT, drobnicowców 12 500 DWT, 10 000 DWT, 7 500 DWT, masowców — 23 000 DWT i 16 000 DWT oraz dużego statku badawczego.

Nowa wersja drewnowca 5 900 DWT odznaczać się będzie lżejszą konstrukcją kadłuba, bickowym rozwiązaniem siłowni i centralnym sterowaniem silnika głównego. Ciekawą jednostką będzie statek badawczy do meteorologii oceanicznej dla armatora radzieckiego. Ta duża jednostka o długości 80 m będzie wyposażona w kilkanaście specjalnych laboratoriów.

Drobnicowiec 7 500 DWT dla armatora krajowego ze specjalnymi wzmocnieniami przeznaczony będzie na linię północnokanadyjską.

Polski przemysł okrętowy specjalizujący się w budowie jednostek rybackich otrzyma od konstruktorów szereg nowych rozwiązań. Motorowe bazy-przetwórnie 10 tys. DWT budowane będą w 3 zmodyfikowanych wersjach. Ostatnia wersja charakteryzować się będzie 2-śrubowym napędem spalinowo-elektrycznym (silniki średnioobrotowe), co jest najnowszym osiągnięciem światowym w tej dziedzinie. Podobny napęd otrzymają trawlery-przetwórnie typu B-22 o nośności 1 400 DWT. Odznaczać się one będą ponadto zmodyfikowanym przetwórstwem oraz nową technologią urządzeń połowowych i tunelami zamrażalniczymi o pracy ciągłej.

Zgodnie z tendencją ekspedycyjnych połowów flotylli przemysłowej na dalekich łowiskach, konstruktorzy opracowują projekty dużych pływających baz-przetwórni z możliwością przewożenia na pokładzie jednostek łowczych.

Zaawansowane są prace konstruktorów okrętowych nad automatyzacją sterowania silnikiem głównym oraz automatyzacją urządzeń przeładunkowych i przetwórczych (tych ostatnich na jednostkach rybackich).

CZ. JAWORSKI

Program poprawy jakości usług

ZURT udziela gwarancji na naprawy telewizorów

WARSZAWA PAP. Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych — ZURT — opracowały program poprawy pracy swych punktów wychodząc naprzeciw postulatom klientów, że jakość napraw sprzętu radiowego i telewizyjnego musi ulec radykalnej poprawie.

Pierwszym krokiem zmierzającym do poprawy jakości napraw odpłatnych jest wprowadzenie na nie gwarancji. Jeśli w ciągu 3 miesięcy po naprawie telewizor czy aparat radiowy wraca do punktu usługowego, reperacja jest wykonywana bezpłatnie.

Ponadto wprowadzono od kwietnia br. nowe stawki premiowe dla personelu technicznego placówek usługowych. Są one uzależnione od solidności pracy. Pracownik, na którego konto wpłynie w ciągu roku 5 uzasadnionych reklamacji, ma być — zgodnie z obowiązującymi zasadami — przeniesiony karnie na rok do niższej grupy zarobkowej. Kierownik placówki usługowej otrzymuje premię w pełnej wysokości tylko wtedy, jeśli nie ma reklamacji dotyczących jakości napraw. Zaostrzone są też zasady premiowania techników kontrolujących naprawy.

Na poprawę poziomu usług powinny też wpłynąć zaostrzone kryteria kwalifikacji zawodowych per

Gwiazdy piosenki w polskiej TV

WIELE popularnych zagranicznych gwiazd piosenki oraz słynnych zespołów rewiowych zaprezentuje się polskiej publiczności na małym ekranie. Niedawno polska Telewizja — jak poinformował nas dyrektor działu filmowego TV, Witalis Jankowski — zakupiła szereg rozrywkowych, rewiowych filmów z wielkiej wytwórni filmów telewizyjnych „Bawaria" w Monachium. W „showach" tych występują takie znakomitości estradowe jak m. in. DALIDA, GILBERT BECAUD, PETULA CLARK, SASZA DISTEL, ROBERTA PETERS, LOUIS PRIMA i LAWRENCE WINTHER z USA, Japonki „PEANUTS" (Orzeszki) i in. Są to filmy godzinne i półgodzinne.

Poza tym z wytwórni „Bawaria" zakupiono także „show" z Juliette GRECO, „Spotkanie z Charles Trenetem", „Japońską rewię", „Rewię Lido" (z Paryża), film pt. „Wybitni artyści baletu" oraz wiele innych sfilmowanych programów rozrywkowych z udziałem europejskiej czołówki estradowej.

Polska Telewizja zawarła również szereg interesujących transakcji filmowych w innych krajach. Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie telewizja w ciągu kilku lat zdołała rozwinąć pokaźną własną produkcję filmową — kupiliśmy znaczną ilość filmów rozrywkowych i muzycznych, szlagierową pozycję pt. „Vanina-Vanini" — adaptację znanej powieści Stendhala z Anne Kathrin Bürger w roli głównej oraz kilka fabularnych filmów dla dzieci.

Również do wyłącznego własnego rozpowszechniania polska TV kupiła ostatnio 8 fabularnych filmów radzieckich, nie wyświetlanych dotychczas w naszych kinach, wśród których znajduje się doskonała najnowsza radziecka komedia obyczajowa, ukazująca codzienne perypetie mieszkańców Moskwy pt. „Proszę o książkę zażaleń" oraz świetny dramat kameralny „Sala szpitalna" z udziałem czołówki radzieckich aktorów filmowych.

Telewizyjna filmoteka wzbogaciła się niedawno o nieznane w Polsce filmy fabularne, m. in. interesujący włoski film w międzynarodowej obsadzie aktorskiej pt. „Czasy ciemności w Rzymie" Roberta ROSSELINIEGO z Sergiuszem BONDARCZUKIEM, Giovanną RALLI i Hansem MESSEMEREM, francuski film „Gracz" z Gerardem PHILIPEM w roli tytułowej, oraz „Targowisko urwisów", będący jak gdyby kontynuacją wyświetlanego przed kilku laty w naszym kraju francuskiego filmu „My urwisy". (le)

PZMot. przygotowany na przyjęcie turystów

ZAKOPANE PAP. Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego zorganizował w Zakopanem oraz przy placówce granicznej na Łysej Polanie w Tatrach, konferencję szkoleniową dla swych pracowników, którzy tego lata będą obsługiwać zmotoryzowany zagraniczny ruch turystyczny w punktach granicznych.

Zagraniczni goście będą mogli w naszych punktach granicznych kupować bony paliwowe i załatwiać sprawy ubezpieczeniowe. Na granicy otrzymają również szczegółowe informacje o stacjach benzynowych, stacjach obsługi samochodów oraz pełną informację turystyczną.

Harcerska konferencja przełożona

TERMIN konferencji zachodniopomorskiej chorągwi ZHP w Szczecinie wyznaczony na 10 i 11 kwietnia br. został przełożony. Konferencja odbędzie się 21 i 22 kwietnia br.

Walą się dalsze odcinki lochów w Sandomierzu

KIELCE PAP. W Sandomierzu zawaliły się dalsze odcinki lochów. Na rynku w jezdni utworzyły się duże wyrwy, które odkryły fragmenty murowanych korytarzy. Pomoc górników z Bytomia, którzy obecnie badają i zabezpieczają lochy w południowo-wschodniej części rynku — przyszła w porę.

Górnicy odkryli i zbadali dotychczas w rynku trzy kondygnacje podziemnych chodników. Labirynt korytarzy prowadzi w różnych kierunkach, m. in. do podziemi Ratusza i Bramy Opatowskiej, prowizorycznie zabezpieczono już ok. 300 m. chodników. Są one zbudowane z takiej samej cegły, co Ratusz w Sandomierzu, a więc pochodzą z 14 wieku. Wysokość i szerokość korytarzy wynosi ok. 2 m. W lochach znaleziono fragmenty średniowiecznej ceramiki, 100 monet austriackich i... butelkę kilkusetletniego wina.

Zabezpieczanie podziemi Sandomierza potrwa kilka lat. Lochy zostaną zasypane lub zamurowane, pewne odcinki udostępnione turystom.

XX-lecie Układu Polsko-Radzieckiego

Przyjazne współdziałanie

DWADZIEŚCIA LAT realizacji „Układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich" jest zasadniczym i decydującym czynnikiem w przebytym przez nasz kraj procesie historycznych przemian społecznych, gospodarczych i politycznych.

Od pierwszych dni istnienia naszego ludowego państwa pomoc i współdziałanie radzieckiego partnera towarzyszyło nam we wszystkich etapach rozwoju polskiej gospodarki. Jeszcze w czasie wojny mogliśmy na ziemiach wyzwolonych uruchomić zakłady przemysłowe dzięki radzieckim dostawom surowców i węgla. Pożyczka i dostawy zbóż po roku 1947 pozwoliły nam zagospodarować odzyskane obszary zachodnie. W następnym dziesięcioleciu zbudowaliśmy 280 zakładów przemysłowych przy pomocy Związku Radzieckiego, z tego dla 80 otrzymaliśmy kompletne wyposażenie.

Wieloletnie umowy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim umożliwiły nam planowanie i realizację planów uprzemysłowienia kraju. Oprócz dostaw maszyn i urządzeń, a także i surowców dla zbudowanego już przemysłu, korzystamy też z radzieckiej pomocy w formie dokumentacji, współpracy ekspertów i szkolenia naszych specjalistów. Zgodnie z umowami zawartymi w ostatnich trzech latach Związek Radziecki dostarczy Polsce urządzeń hutniczych, obrabiarek do budowy maszyn, urządzeń dla płockiej petrochemii, urządzeń wiertniczych i innych. Radziecka ruda żelaza stanowi 80 proc. naszego importu rudy, 67 proc. bawełny sprowadzamy z ZSRR, dostawy radzieckiej ropy naftowej całkowicie pokrywają nasze potrzeby.

Z drugiej strony Związek Radziecki jest naszym najpoważniejszym partnerem handlowym, trzecia część naszych obrotów przypada na ZSRR, przy czym 57 proc. wymiany obejmuje — maszyny i urządzenia. Zamówienia radzieckie zrodziły nasz przemysł stoczniowy, umożliwiły rozbudowę przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego i innych. Oprócz skomplikowanych maszyn i urządzeń fabrycznych eksportujemy do ZSRR również kompletne obiekty przemysłowe. Dzięki wieloletniej pomocy radzieckiej Polska, ze swoim obecnym potencjałem przemysłowym, może w międzynarodowej specjalizacji współtworzyć bazę nowoczesnej techniki dla całego naszego obozu. Może wnieść i wnosi poważny wkład w gospodarczą współpracę krajów socjalistycznych w ramach RWPG.

Podstawą Układu jest wspólnota ideologii, jedność celu — budowa socjalizmu. Bezpieczeństwo Polski, jej siła gospodarcza, znaczenie w świecie, cała przyszłość, leżą na szlaku zacieśniania przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i z międzynarodowymi siłami postępu. Potęga Kraju Rad stoi na straży interesów całego obozu socjalistycznego, gwarantuje nienaruszalność naszych Ziem Zachodnich.

Podsumowując osiągnięcia dwudziestu lat pracy naszego narodu, doceniamy znaczenie radzieckiej pomocy i przyjaznej współpracy w kształtowaniu nowej Polski. Przedłużenie Układu będzie nowym etapem w tych obustronnie korzystnych stosunkach, poważnie decydującym o powodzeniu naszych ambitnych zamierzeń rozwojowych. (bzr)

Kabel na 800 000 V!

Inżynierowie moskiewscy skonstruowali kilka oryginalnych kabli do przekazywania superwysokich napięć prądu zmiennego: na 220 i 500 tysięcy wolt. Grube miedziane żyły kabli oprócz izolatora otacza warstwa oleju stanowiąc dodatkowy izolator i chłodziwo.

Wykonano również kabel dla prądu stałego. Robocze napięcie między jego żyłami wynosi 800 tysięcy volt. Połączy on Wołgograd z węglowym Zagłębiem Donieckim.

Gigant nad Wołgą

Gigantyczna suwnica poruszająca się na linach stalowych rozpiętych nad Wołgą w Saratowie — służy do przenoszenia bali drzewnych spławianych rzeką do położonego na brzegu tartaku. Suwnica ta może przenieść za jednym razem ponad 1 000 m sześc. drzewa.

CAF

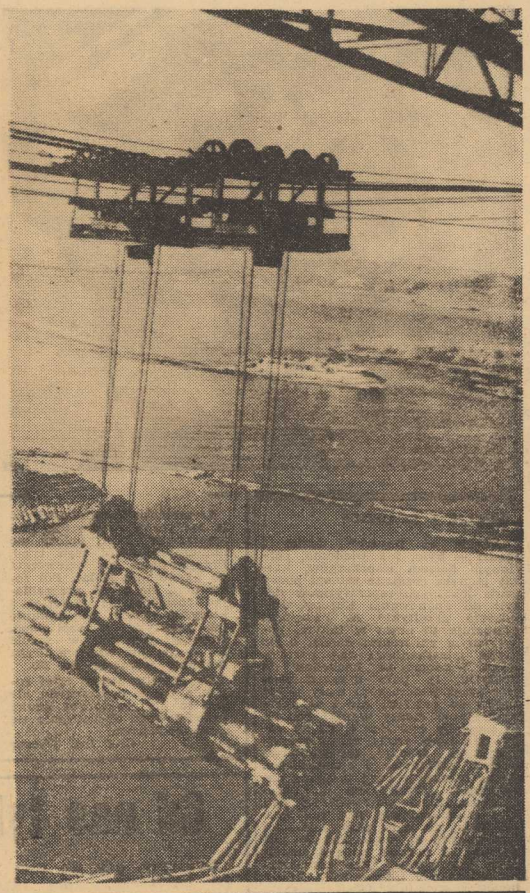

Wyrzeczenie prezydentowej

KOMENTATORKA hamburskiego tygodnika „Stern", Sybille, bije na alarm z powodu wzrastającej ilości wypadków dręczenia dzieci przez wyrodnych rodziców i piętnuje obojętność, z jaką odnosi się do tego społeczeństwo zachodnioniemieckie. Komentatorka podkreśla, że gdyby chodziło o zwierzęta, cały kraj ogarnęłaby fala protestów. Kiedy niedawno wynikła dyskusja na temat, czy należy nadal polować na leopardy afrykańskie, które są obecnie na wymarciu, małżonka prezydenta NRF natychmiast zamanifestowała swą solidarność z obrońcami drapieżników, oświadczając, że... nigdy nie włoży na siebie swego nowego futra z leopardów. (m)

Zamach na pomniki

Policja amerykańska prowadzi dochodzenie w sprawie rzekomego spisku, mającego na celu wysadzenie w powietrze trzech najsłynniejszych pomników w Stanach Zjednoczonych: Statui Wolności, pomnika Waszyngtona i Dzwonu Wolności w Filadelfii. Aresztowano kilka osób podejrzanych o szmuglowanie w tym celu ładunków dynamitu z Kanady. (m)

Chcesz jechać do Czechosłowacji — weź udział w konkursie „Kuriera"

Nasz sąsiad z południa

„Kurier" pyta - a ty odpowiedz!

9 maja 1965 roku narody bratniej Czechosłowacji będą uroczyście obchodzić XX rocznicę wyzwolenia. Z tej okazji, dla podkreślenia trwałych więzów przyjaźni i braterstwa narodów Polski i Czechosłowacji, redakcja „Kuriera Szczecińskiego" i Ośrodek Kultury Czechosłowackiej ogłaszają konkurs otwarty pn.: „NASZ SĄSIAD Z POŁUDNIA". W konkursie może wziąć udział każdy, odpowiadając na poniżej zamieszczone pytania.

PYTANIA:

1. Podaj pełną nazwę skrótu — CSRS . . . . . .

2. CSRS graniczy z 6 państwami. Wymień nazwy tych państw oraz podaj długość granicy z Polską . . . . . .

3. Wśród czechosłowackich sportowców, którzy rozsławili imię tego kraju na arenie międzynarodowej, były również rodzinne teamy. Wymień dwie takie rodzinne pary i dyscypliny, w których startowały . . . . . .

4. Szczecin i Gdynia są portami bazowymi dla większości statków handlowych Czechosłowacji. Wymień przynajmniej nazwy trzech statków . . . . . .

5. CSRS zajmuje czwarte miejsce na świecie w wydobywaniu ważnej gospodarczo kopaliny. Jakie to bogactwo naturalne? . . . . . .

6. Wśród wojsk, które w maju 1945 roku wyzwalały Czechosłowację, były także jednostki polskie. Wymień ich nazwę? . . . . . .

7. Czechosłowackie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Strojexport" dostarczyło do Polski nowoczesne urządzenie techniczne, które zainstalowano w kombinacie siarki w Tarnobrzegu. Waga urządzenia — 1 300 ton, znak fabryczny „Skoda". O jakie tu urządzenie chodzi? . . . . . .

8. Wymień przynajmniej trzy nazwiska współczesnych literatów Czechosłowacji? . . . . . .

9. Jaka instytucja zajmuje się w Polsce upowszechnianiem kultury czechosłowackiej i gdzie znajduje się jej siedziba? . . . . . .

10. Szczecin jest siedzibą kilku urzędów i instytucji czechosłowackich. Wymień przynajmniej dwie spośród nich? . . . . . .

IMIĘ I NAZWISKO . . . . . .

Wiek . . . . . zawód . . . . . .

Dokładny adres . . . . . .

WYPEŁNIONY odpowiedziami kupon, opatrzony dokładnym adresem należy w kopercie z dopiskiem: „Konkurs CSRS", przesłać na adres redakcji „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO", Szczecin, PL. HOŁDU PRUSKIEGO 8 w terminie do 21 kwietnia. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 29 kwietnia, a ogłoszenie wyników w dniu 9 maja br. Uroczyste rozdanie nagród między zwycięzców konkursu nastąpi w drugiej dekadzie maja i połączone będzie z bogatą częścią artystyczną oraz udziałem przedstawicieli bratniego narodu czechosłowackiego.

Nagrody:

Ośrodek Kultury Czechosłowackiej ufundował dla zwycięzców konkursu następujące nagrody:

- 7-dniowy bezpłatny wyjazd do CSRS we wrześniu br.
- zestaw płyt muzyki rozrywkowej
- dwie damskie torebki plastikowe
- wazon z czeskiego szkła
- dwie figurki z czeskiego szkła
- naszyjnik z „Jablonexu"
- dwa albumy Pragi

CZEKAMY NA WASZE ODPOWIEDZI!

„DZIELIĆ i RZĄDZIĆ"

„Divide et impera" (dziel i rządź) — było, jak wiadomo, jednym hasłem Habsburgów, którzy poprzez rozmaite zabiegi podsycania lokalnych separatyzmów dążyli do opanowania Europy. Publicysta „Polityki" A. Paszyński przejmuje to hasło w innym, pozytywnym znaczeniu: chodzi o politykę mieszkaniową rad narodowych. Wiadomo, że „bochenek" do podziału, tj. pula mieszkaniowa, jest wciąż jeszcze zbyt mały w stosunku do potrzeb. Ale i w obecnym stanie rzeczy wyniki podziału mogłyby być lepsze, gdyby rady narodowe miały w dyspozycji wszystkie środki (budownictwo własne, zakładowe i spółdzielcze). Autor formułuje swój program następująco: „Warunkiem możliwości prowadzenia wojewódzkiej polityki mieszkaniowej jest przyjęcie założenia, że cała pula mieszkań budowanych w województwie jest własna, że podział na poszczególnych inwestorów jest podziałem funkcji, a nie interesów, a każdy inwestor wypełnia określoną część wojewódzkiej polityki mieszkaniowej". Otwiera to możliwości sprawniejszego, planowego działania, uwzględniającego specyfikę poszczególnych regionów według poziomu ilościowego ludności, koncentracji przemysłu itp. Słowem: żeby dobrze dzielić trzeba ogarniać całość, dostrzegając szczegóły.

Czytając tygodniki

LUDZIE NIE MEBLE...

W tymże numerze „Polityki" A. K. Wróblewski omawia problemy kadrowe, a ściślej biorąc niedobrą praktykę kadrowców, wydających grzecznościowe, konwenansowe opinie, które w minimalnym stopniu odpowiadają rzeczywistości. A przecież wpływać one muszą na politykę kadrową — choć praktycznie traktowane są z dużym niedowierzaniem. Autor cytuje następujący charakterystyczny fakt: „Zdarzyło się, że pewien urzędnik oświaty zapytał inspektora, dlaczego ma takie złe wyniki przy tak świetnej kadrze pedagogicznej. — „Jakiej świetnej kadrze?! — zaperzył się inspektor — to banda nieuków, darmozjadów i leniów". — „Ja ich nie znam — odpowiedział urzędnik — czytałem tylko przez pana wystawione opinie"...

Konkluzja artykułu: „Opiniami rządzą konwenanse. Ale tu nie salon, tylko intensywnie pracujący kraj, który za jedno ze świetch na sel uzna!, że kadry decydują o wszystkim"...

LUKACS O SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ

„Kultura" (a także „Życie Literackie") drukuje obszerną wypowiedź wybitnego węgierskiego krytyka Lukacs'a na temat współczesnej sztuki. Lukacs wypowiada się na ogół przeciw sztuce modernistycznej („różnych" Ionesco, Musilów i Beckettów), uważając ją za zjawisko przejściowe. Za wielkich pisarzy naszego wieku uważa Tomasza Manna i Bertolta Brechta, ceni Sartre'a, ale nie zgadza się z jego filozofią. W teorii marksizmu domaga się nowych twórczych poszukiwań. Pewien niedorozwój w tej dziedzinie wiąże ze stalinizmem, „którego cecha charakterystyczna było wyprowadzanie z pewnych decyzji praktycznych, niekiedy nawet koniecznych, określonych praw o ważności ogólnej".

„W okresie komunizmu wojenne go Lenin przyjął rozwiązania, których bynajmniej nie uważał za typowe i obowiązkowe dla przejścia do socjalizmu, lecz za przejściowe, podyktowane przez okoliczności. Stalin, odwrotnie, kiedy zmuszony został do wyboru taktycznie słusznego, wysnuwał stąd zaraz teorię ogólną"... (j)

Szczecińska Zasadnicza Szkoła Medyczna Asystentek Pielęgniarstwa PCK należy do nielicznych szkół tego typu. Przyjmowane są dziewczęta po ukończeniu 14 lat. Pół roku uczą się teorii przerabiając równocześnie materiał 8 klasy, a drugie pół zajmuje im praktyka w szpitalach. Obecnie jest ich w szkole 100 — ale już wkrótce liczba uczennic wzrośnie do 200.

Na zdjęciu: kąpiel lalki zupełnie jak w dzieciństwie, ale jest to już praktyczna nauka prawidłowego obchodzenia się z niemowlęciem.

CAF fot. Weczer

Przemysłowy skok

Lata jak epoki

Bardzo różnie można mierzyć dynamikę dwudziestoletniego rozwoju przemysłowego Szczecina. Może ktoś ciekawy wynajdzie książkę telefoniczną z 1946 r. i po długim szperaniu doliczy się, że było wówczas w naszym mieście 31 zakładów przemysłowych, większych i mniejszych. Gdyby ktoś chciał zadać sobie trud i podobne obliczenie przeprowadzić w 1955 r., to doliczyłby się już 163 zakładów, a w 1964 r. ponad 240 zakładów.

Przy tych obliczeniach zawsze jednak trzeba pamiętać, że początek równał się zeru. Co gorsza nie zeru całych, gotowych do uruchomienia zakładów, lecz kompletnemu zeru, w tym sensie, że przecież nie zastaliśmy tu ani jednego nie zniszczonego zakładu. Wszystko leżało w gruzach, maszyny i urządzenia były albo zniszczone, albo wywiezione przez wycofujące się wojska hitlerowskie. Aby więc w 1946 r. można się było doliczyć 31 fabryk, trzeba je było wpierw odbudować.

Ostatnie czterolecie nie było wprawdzie obfite w liczebny wzrost szczecińskiego przemysłu, charakteryzowało się natomiast ogromną dynamiką wzrostu produkcji. Jeżeli w 1946 r. owych 31 zakładów dawało produkcję wartości kilkudziesięciu milionów złotych, to w 1955 r. wartość produkcji przemysłu Szczecina zamknęła się już kwotą 2 300 mln zł, a w 1960 r. — 5 140 mln zł. Natomiast w 1964 r. wartość przemysłu naszego miasta wyniosła już 11 mld zł. A więc w ciągu czterech lat podwoiliśmy produkcję. Jest to skok, olbrzymi skok, możliwy do osiągnięcia dzięki olbrzymim nakładom inwestycyjnym, które na gospodarkę województwa w latach 1961 — 1964 wyniosły ponad 12,5 mld zł z tego około 70 proc. przypadło na przemysł Szczecina, w którym koncentruje się olbrzymia większość zakładów przemysłowych.

Przemysł Szczecina rozwija się szybciej od średniej krajowej i wyższe są tu nakłady inwestycyjne, biorąc średnio na jednego mieszkańca. Jeżeli wartość produkcji globalnej przemysłu szczecińskiego w 1960 r. przyjąć za 100, to w 1964 r. wyniosła ona 200, podczas gdy średnia krajowa wyniosła około 160.

W niektórych gałęziach przemysłu wzrost ten był jeszcze szybszy. Na przykład przemysł elektrotechnicznego była w 1964 r. wyższa od poziomu z 1960 r. ponad 2,5 raza. Ponad dwu i pół krotnie wzrosła także produkcja energii elektrycznej, dzięki uruchomieniu drugiego zespołu w Elektrowni Pomorzany. Poważnie wzrosła produkcja przemysłu metalowego oraz spożywczego.

W ostatnim czteroleciu nastąpił także znaczny wzrost zatrudnienia, przy czym wiele wagi przywiązywano do stworzenia nowych miejsc pracy dla kobiet. Dzięki staraniom władz szczecińskich powstał w naszym mieście poza planem nowy Zakład Przemysłu Odzieżowego „Odra", w którym pracę znalazło 800 kobiet.

Przemysł szczeciński daje obecnie około 4 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej, około 7 proc. produkcji środków transportu, około 3 proc. krajowej produkcji przemysłu drzewnego, ponad 5 proc. papierniczego, ponad 3 proc. odzieżowego i ponad 4 proc. spożywczego.

Równie szybko jak produkcja globalna wzrastała także produkcja i usługi eksportowe szczecińskiej gospodarki. Jeżeli poziom produkcji i usług eksportowych z 1960 r. przyjąć za 100, to w 1964 r. wyniosły one 250. Ponad 70 proc. szczecińskiego eksportu wysyłamy na rynki dolarowe.

Można jeszcze inaczej mierzyć nasz gospodarczy dorobek. W 1964 r. poza rolnictwem i leśnictwem pracowało w województwie szczecińskim prawie 220 tys. osób, a więc jedna czwarta stanu zatrudnienia w przemyśle przedwojennej Polski. W samym Szczecinie pracowało natomiast prawie 130 tys. osób. Natomiast przemysł, budownictwo i transport zatrudniały około 90 tys. osób.

W toku codziennej pracy przyzwyczailiśmy się do tego tempa rozwoju gospodarczego, marzą się nam wciąż nowe zakłady, załoga każdej fabryki wykazuje potrzeby inwestycyjne, które mogłyby zapewnić jeszcze większe efekty produkcyjne i nawet nie spostrzegamy jak sami własną pracą przekształcamy lata w epoki. Trzeba dopiero okazji do podsumowania naszego dorobku, aby uzmysłowić sobie ten tak przecież ważny fakt.

A. KILNAR

Od nas tylko zależy...

Duńczycy, gdy się urodzi im córka, sadzą 10 drzew topoli, nasi rolnicy zaś (na razie tylko niektórzy) prześcignęli ich, bo z tej samej okazji sadzą 100 topoli. Po 20 latach córka będzie miała gotowy posag, bo za spieniężone drewno otrzyma około 60 tys. zł. Mądry to i pożyteczny pomysł. Jesteśmy bowiem — wbrew pozorom — krajem ubogim w lasy. Las zaś — z czego może nie wszyscy zdają sobie sprawę — to kopalnia ogromnych bogactw, to konieczne dla zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego miejsce odpoczynku po pracy; las wreszcie spełnia funkcję spichlerza wody.

Idzie wiosna, pora najbardziej odpowiednia, by bliżej zapoznać się ze sprawami lasu i przyczynić się do pomnożenia i ochrony jego zasobów. „Tydzień Lasu" obchodzimy już od wielu lat. Od 5 lat realizujemy hasło „100 mln drzew i 60 mln krzewów na 1000-lecie Polski". Mimo to nasza gospodarka leśna wciąż kuleje, drewno jest surowcem deficytowym. Bez nakładu pracy, bez wysiłku całego społeczeństwa deficyt ten będzie rósł, bo rośnie wraz z liczbą mieszkańców zapotrzebowanie na drewno.

Najpilniejszym więc zadaniem jest nie tylko sadzenie drzew, ale i ich ochrona. Od nas tylko zależy, byśmy przestrzegali zasad ochrony przyrody, nie dewastowali lasów, chronili je od pożarów, nie przechodzili obojętnie obok tabliczek informujących o zasadach zachowywania się w lesie.

W akcji zadrzewiania nie chodzi oczywiście tylko o produkcję surowca drzewnego, ale i o podniesienie piękna krajobrazu, poprawienie warunków klimatycznych, zdrowotności itp.

Ważne jest byśmy nie tylko sami rozumieli znaczenie lasu dla naszej gospodarki i dla człowieka, ale byśmy w tym duchu wychowywali młodzież i dzieci.

Przy dzisiejszym zawrotnym postępie technicznym dalszy rozwój przemysłu jest zjawiskiem nieodwracalnym i tylko właściwie planowana i kontrolowana ingerencja człowieka może pogodzić potrzeby przemysłu z koniecznością ochrony i pomnażania zasobów przyrody.

(St. O.)

Rozstrzygnięcie konkursu PR z okazji 20-lecia Ziem Zachodnich

W WARSZAWIE rozstrzygnięty został konkurs na słuchowisko współczesne ogłoszony przez Polskie Radio z okazji 20-lecia Ziem Zachodnich. Sąd konkursowy pod przewodnictwem Włodzimierza SOKORSKIEGO przyznał pierwszą nagrodę Annie MARKOWEJ z Opola za słuchowisko „Nagranie"; dwie drugie nagrody otrzymali — Stanisław GROCHOWIAK („Kaprysy Łazarza") i Andrzej MULARCZYK („I było święto"); dwie trzecie — Czesław KUBIATA z Koszalina i Zofia POSMYSZ-PIASECKA.

Premiera w Operetce

„Nasze kochane żony"

Scena z aktu III — Zygmunt Apostoł (aplikant).

Foto: St. CIEŚLAK

Wielkie i chlubne są tradycje mecenatu w sztuce. Miała „Szkoła Mannheimska" swojego Stamitza, miał król Fryderyk Wielki swojego Guantza, miał August III dedykowaną sobie Mszę h-moll Jana Sebastiana Bacha, ma i nasza operetka Edmunda Borowskiego, komponującego dla zaspokojenia artystycznych potrzeb miłościwie nam panującej Ireny Brodzińskiej i jej dworu. Że tego rodzaju pisanie „pod wykonawcę" nikomu nie wyjdzi — przepraszam — nie wadzi, a raczej wychodzi wszystkim na korzyść, mieliśmy możność przekonać się na ostatniej premierze. Bo istotnie — znając na wylot możliwości zespołu, wydobył Borowski większe czy mniejsze walory wokalne zarówno pań: Popławskiej, Brodzińskiej i Mazgajskiej (specjalne brawo za nader wdzięczne wykonanie partii w duecie!) jak i panów — Hanuska, Gorczyńskiego oraz Rzeszowskiego.

Muzy nie tylko w uszko pocałowały mistrza Borowskiego. Jego paleczka sprawnie kierowała zarówno „górą" jak i „dołem", czyli sceną i orkiestrą. Ponieważ zaś dyrygent Edmund Borowski bardzo szedł na rękę kompozytorowi Borowskiemu Edmundowi (zaiste wielce to rzadka i cenna w dzisiejszych czasach rzecz we wzajemnych stosunkach między twórcą a interpretatorem), przeto melodii słuchało się z dużą przyjemnością, szczególnie zaś miłej piosenki „Czekam na Twój pocałunek". Szkoda tylko, że w tej właśnie arcymoralnej komedii, mającej wszelkie szanse dostania się do repertuaru szkolnego, muzyki jest chyba zbyt mało.

Skoro na zakończenie mamy stawiać cenzurki, to z panów wokalnie podobał mi się Tadeusz Hanusek, z pań zaś milutka blondynka, która wprawdzie nie śpiewała, ale za to siedząc na premierze po mojej prawicy szeptała uwagi, stanowiące podstawę niniejszej recenzji.

WALERIAN PAWŁOWSKI

• • •

Wiemy już więc ku czyjemu zaspokojeniu skomponowana została muzyka. Trudno jednak pojąć, kogo zaspokoić miały teksty (E. V. Tidmarsha, przekład M. Niewiarowskiego, piosenki K. Winklera) — są bowiem tak żałośnie mizerne, że niełatwo było obdzielić nimi dziewiątkę aktorów, którzy uzupełniali je też tak jak mogli własną inwencją, miną, gestykulacją itp. Zasłużone laury za dzielną postawę i kapitalny śmiech zdobył Zygmunt Apostoł (aplikant), podobał się też wszystkim idealny kamerdyner (Bogdan Rzeszowski) no i jak zawsze pełen wdzięku Tadeusz Hanusek (mąż obu sympatycznych żon: Ireny Brodzińskiej i Marii Popławskiej). W ogóle przedstawienie określić można jako zwycięstwo aktorów nad tekstami — za co im chwała (aktorom, nie tekstom!)) (j)

Dylemat francuskiego widza:

Kino czy telewizja?

Komisja ekonomistów i psychosocjologów przeprowadziła badania na temat wciąż zmniejszającej się frekwencji w kinach francuskich. Sprawozdanie komisji dotyczy wyłącznie frekwencji w kinach, nie zajmuje się natomiast sprawami produkcji, dystrybucji i eksploatacji filmów.

Wyniki badań mają szczególnie duże znaczenie dla rozwoju kinematografii we Francji, gdzie w roku ubiegłym zanotowano dalszy spadek frekwencji w kinach o 6 proc. W sprawozdaniu na plan pierwszy wysuwają się trzy przyczyny:

— Konkurencja telewizji. Mimo znaczenia TV, nie tłumaczy to w pełni strat poniesionych przez kina.

— Film przestał już być sztuką dla szerokich mas, rozrywką popularną. Przekrój społeczny widowni kinowej zbliża się do przekroju publiczności teatralnej.

— Dotkliwy brak komfortowych sal kinowych ma obecnie większy wpływ na spadek frekwencji niż telewizor w domu. Jak wynika bowiem z ankiety, 27 proc telewidzów chodzi do kina co najmniej raz na miesiąc. Stosunek ten wzrasta do 42 proc. wśród ludzi nie posiadających własnego telewizora. Stwierdzono również, że ok. 80 proc. telewidzów, którzy nie chodzą do kina w okresie bezpośrednio po nabyciu telewizora, wraca mniej więcej po upływie czterech lat do sal kinowych. 61 proc. telewidzów stwierdza zresztą, że telewizja nie może zastąpić kina, które pozwala im oglądać nowe filmy, filmy kolorowe i panoramiczne. Pójście do kina pozwala też na spotkanie się z przyjaciółmi.

Jeżeli chodzi o wiek kinowej publiczności, badania stwierdzają, że we Francji, podobnie zresztą jak i w innych krajach, 82 proc. młodzieży chodzi do kina, z tego 75 proc. — regularnie. Po ukończeniu 25 lat frekwencja spada gwałtownie: 67 proc. widzów uczęszcza do kina nieregularnie, a tylko 33 proc. — to stali bywalcy.

Poważną rolę odgrywa tu również poziom intelektualny. Wśród ludzi mających wykształcenie niższe do kina chodzi 28 proc., natomiast wśród ludzi z wyższym wykształceniem procent ten wzrasta do 56.

Rzecz ciekawa, że cena biletu, jak się wydaje, nie odgrywa większej roli. 72 proc. widzów uważa ją za „niezbyt wysoką" Przy wyborze kina decydujące znaczenie ma natomiast estetyczny wygląd sali, urządzenia klimatyzacyjne itd.

Czym się kierują widzowie przy wyborze filmu? Poważną rolę odgrywają afisze (44 proc.), rozmowy ze znajomymi (42 proc.). reklama prasowa (40 proc.), fotosy na zewnątrz kina (40 proc.). O wiele mniejszy wpływ wywierają recenzje — tylko 24 proc. widzów czyta recenzje przed pójściem do kina. Małą rolę odgrywa również reklama filmu w radio (14 proc.).

Kryteriami przy wyborze filmów są przede wszystkim gatunki filmów (62 proc.), aktorzy (47 proc.), tytuł (39 proc.), nazwisko reżysera (11 proc.), nagrody otrzymane na festiwalach (7 proc.).

Dziennik zreformowany?

Nie od dziś żalą się nasi czytelnicy na telewizyjną „dziennikomanię". W ciągu dnia bowiem oglądają oni 4 wydania wiadomości TV (17, 19.30, 20 i 22), co jeszcze nie byłoby rzeczą straszną, gdyby nie fakt iż dwie z nich nadawane są niemal jedna po drugiej. Do-

tyczy to dobrze wszystkim znanego warszawskiego DTV (godz. 19.30) z Wicherkiem lub Chmurką, oraz lokalnych wiadomości TV Szczecin. Dramat właściwie polega tu na tym, iż nasz szczeciński dziennik jest czymś w rodzaju kopii warszawskiego poprzednika, jeśli chodzi o formę i sposób przekazywania serwisu informacyjnego. Oczywiście nonsensem byłoby żądać, aby TV Szczecin zrezygnowała z tej żelaznej pozycji w jej codziennym programie — pewne zmiany są jednak konieczne. Doszły mnie zresztą głosy z kół zbliżonych do kierownictwa naszego ośrodka, iż myśli się już tam o reformie dziennika. Podobno ma się zrezygnować z prowadzących dziennik, oraz całego studyjnego kramu na rzecz wyłącznie filmu. A więc coś w rodzaju filmowej kroniki dnia miasta i województwa, plus ewentualnie, na zakończenie, komentarz aktualny. Czy te plany się ziszczą? Przekonamy się o tym — jak zwykli mawiać nasi kochani sportowcy — już wkrótce.

ALIGATOR

300 mln płyt rocznie

W ZSRR została utworzona wszechzwiązkowa wytwórnia płyt gramofonowych „Melodia", która zjednoczyła nie powiązane dotychczas tłocznie, studia itp. Dzięki tej reorganizacji, cały cykl produkcyjny — od nagrania taśmy do momentu ukazania się płyty w sprzedaży — znajduje się obecnie w gestii jednej instytucji. Rezultaty tych zmian najlepiej ocenią sami kolekcjonerzy płyt, bowiem w ub. roku otrzymali oni 3 mln, a w ciągu najbliższych 5 lat nakłady mają wzrosnąć do 300 mln płyt rocznie. Będą to w większości stereofoniczne longplaye, wykonane z klasycznego tworzywa.

Zamierzenia artystyczne „Melodii" realizowane będą w postaci różnych serii, np. poświęconych muzyce symfonicznej lub sztuce wokalnej (m. in. „Wybitni dawni śpiewacy"). Kasety operowe obejmą „Borysa Godunowa" i „Chowańszczyznę" Musorgskiego, „Don Carlosa" Verdiego, „Katarzynę" Izmajłowa" Szostakowicza i in. Cykl „Wybitni muzycy" przyniesie nagrania z udziałem Światosława Richtera, Emila Gilelsa, Dawida Ojstracha, Pablo Casalsa, Artura Rubinsteina. Z twórczości kompozytorów radzieckich ukaże się również na płytach „Melodii" wszystkie symfonie Prokofiewa oraz utwory tego kompozytora pisane z myślą o najmłodszych słuchaczach, kwartety Szostakowicza, a z repertuaru klasycznego — dzieła Czajkowskiego, Skriabina, Glazunowa i in.

Na specjalną uwagę z nagrań słownych zasługuje cykl poświęcony życiu i działalności Włodzimierza Lenina. Będą to odtworzone z nagrań archiwalnych wspomnienia Nadieżdy Krupskiej i innych wybitnych działaczy partii bolszewickiej o twórcy państwa radzieckiego.

Kultura CSRS w liczbach

W roku 1964 wyprodukowano w Czechosłowacji 40 filmów pełnometrażowych (w tym 2 telewizyjne) oraz 814 filmów krótkometrażowych i kronik filmowych. W kinach na terenie kraju zanotowano 134 mln widzów, czyli o 6 mln mniej niż w roku 1963. Liczba widzów w teatrach zawodowych zmniejszyła się z 11 029 tys. w roku 1963 do 10 500 tys.

W roku ub. wydano w CSRS ponad 7 tys. tytułów książek o łącznym nakładzie 53 mln egzemplarzy. Wychodziło 1 300 czasopism, w tym 26 dzienników. Ogólny roczny nakład czasopism wyniósł 1 692 mln egzemplarzy.

Liczba telewizorów zwiększyła się o 269 tys.; tak więc jest ich obecnie w CSRS 1 899 tys. Liczba radioaparatów wynosi 3 094 tys.

(Kt-PAP)

Marzec w Zakopanem. Urlopowicze podążają na Gubałówkę i tu wystawiają swe blade lica ku słońcu.

CAF — fot. Olszewski

Studenci maryniści

W Sopocie otwarta została ogólnopolska wystawa studenckiej plastyki marynistycznej. Biorą w niej udział słuchacze wszystkich uczelni plastycznych kraju. Najliczniej reprezentowane są Gdańsk, Toruń i Wrocław.

Menotti ma dość muzyki

Gian Carlo Menotti, znany kompozytor amerykański, pochodzenia włoskiego, postanowił napisać sztukę teatralną bez muzyki. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „New York Times", Menotti oświadczył, że ma dosyć muzyki i krytyków muzycznych... którzy dalecy są od zrozumienia prawdziwej głębi utworu.

Pasternak o Chopinie

Tygodnik radziecki „Litieraturnaja Rossija" opublikował artykuł Borysa Pasternaka o Chopinie. Artykuł ten ukazał się w nr 15/16 czasopisma „Leningrad" w roku 1945. Następnie autor pracę swą całkowicie przerobił. Nowa wersja ukazuje się po raz pierwszy. Kilka wariantów rękopisu, liczne przeróbki — świadczą o dużym zainteresowaniu Borysa Pasternaka twórczością Chopina.

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (42)

Niepokój mieszkańców Szczecina wywoływała już nie tylko wzrastająca ilość ruchów wojsk w mieście. Na ulicach wlotowych do miasta budowano ciężkie **zapory przeciwczołgowe.** W murowanych ogrodzeniach posesji i zakładów produkcyjnych wybijano otwory, przy których kopano **rowy dla strzelców przeciwpancernych.** W dzisiejszym Parku Kasprowicza kopano głębokie rowy, w których składano **amunicję.** Zresztą prawie wszystkie skwery i parki w mieście stanowiły takie składy amunicji. Z wielką nieufnością przyglądano się również dziwnym pracom koło niektórych mostów i budynków.

Szczeciniacy zauważyli bowiem, że **pod mosty okrężnej linii kolejowej,** łączącej Dworzec Główny z Policami, a także niektóre budynki mieszczące magazyny, stacje wodociągów, elektrownie — zakładano ładunki **materiałów wybuchowych** lub po prostu bomby lotnicze i przygotowywano je do wysadzania. Zapytywali więc siebie — po co prowadzi się te przygotowania nieodwracalnych zniszczeń ważnych dla miasta obiektów. Niektórzy, umiejący bardziej realistycznie myśleć, łączyli te przygotowania z wiadomościami, nadchodzącymi z innej twierdzy — Wrocławia, gdzie ponoć podpalono i wysadzono całe ciągi domów mieszkalnych celem skrócenia linii obronnych w mieście i utrudnienia dostępu do pozycji bojowych, a jednocześnie umożliwienia prowadzenia ognia artylerii i moździerzy w niektórych sektorach. **Szczecinianie słyszeli już także o tzw. Brandkommandos i wiedzieli, co czeka ich gród.**

Inaugurację w tym względzie, kiedy to **wyleciały w powietrze mosty na Odrze,** przeżyli mieszkańcy Szczecina już w drugiej połowie marca (18.III. 1945 r.). Potem detonacje rozległy się ponownie 28 marca, a 6 kwietnia doniesiono o dalszym niszczeniu mostów, ale już nie przez saperów, tylko przez Kriegsmarine i Luftwaffe. Przytoczone wyżej daty wskazują na dwa etapy niszczenia mostów odrzańskich koło Szczecina. Pierwszy związany był z upadkiem przyczółka mostowego Dąbie i dotyczył mostów na Regalicy. Drugi — stanowił przygotowanie do bezpośredniej obrony na Odrze zachodniej. Ostatnie mosty wysadzono 20 kwietnia. Były to połączenia między wyspami Międzyodrza np. na Łasztowni. Opis zniszczenia ostatniego mostu szczecińskiego podał jeden ze świadków.

„Około 20 kwietnia udała się grupa zbirów SS nad Odrę i wysadzała wszystkie mosty. Było to około godziny 12 w południe. Bombowce Armii Radzieckiej rozpoczęły pościg za zbirami i przy Breitestr. (dziś ul. Wielka) otrzymali zasłużoną karę. Bomby rozszarpały tę grupę na strzępy. Grupa składała się z 35 SS-manów. Nadmieniam, że piękna wieża obserwacyjna w Eckerbergerwald (dziś Las Arkoński) również została przez hitlerowców wysadzona..."

Ale nie tylko mosty drogowe i kolejowe, łączące obie odnogi Odry i wyspy pomiędzy nimi, zostały wysadzone w powietrze. Ten sam los spotkał i wiadukty ponad torami kolejowymi linii obwodowej. Gruzy wysadzonych przyczółków i wiaduktów oraz domów zamieniane były **w umocnienia fortyfikacyjne.** Wykorzystano w tym celu specjalnie obszar Starego Miasta, doszczętnie zniszczonego nalotami bombowców anglo-amerykańskich. Ponieważ teren wznosił się tutaj tarasami od poziomu rzeki, nadawał się świetnie do obrony i dojścia do centrum miasta od strony Łasztowni. **Staromiejską dzielnicę uzbrojono więc zaporami z szyn tramwajowych, barykadami z cegieł i przeorano całymi kilometrami rowów ochronnych.**

Mosty szczecińskie zniknęły z powierzchni wód i ziemi w kwietniu 1945 roku. Wysadzenie ich było aktem rozpaczy. Ale także złego przewidywania. **Wyzwolenie nie nadeszło do Szczecina przez mosty.**

Polska – Belgia przy świetle elektrycznym

BRUKSELA, 7 bm. na stadionie Heysel w Brukseli odbędzie się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Belgia. Mecz zostanie rozegrany przy świetle elektrycznym (początek o godz. 19.30).

Belgijski Związek Piłki Nożnej ustanowił skład drużyny, która wystąpi w spotkaniu z Polską. Do reprezentacji powołano następujących zawodników: Roger Claessen (Standard CL), Jean Cornelis (RSC Anderlecht), Guy Delhasse (RFC Liege), Georges Heylens (RSC Anderlecht), Józef Jurion (RSC Anderlecht), Jean Nicolay (Standard CL), Jean Plaskie (RSC Anderlecht), Wilfried Puis (RSC Anderlecht), Albert Sulon (RFC Liege), Gerard Sulon (RFC Liege), Paul van Himst (RSC Anderlecht), Laurent Verbiest (RSC Anderlecht), Jan Verheyen (Beerschot AC), Frabs Vermeyen (Lierse SK), Robert Weyn (Beerschot AC).

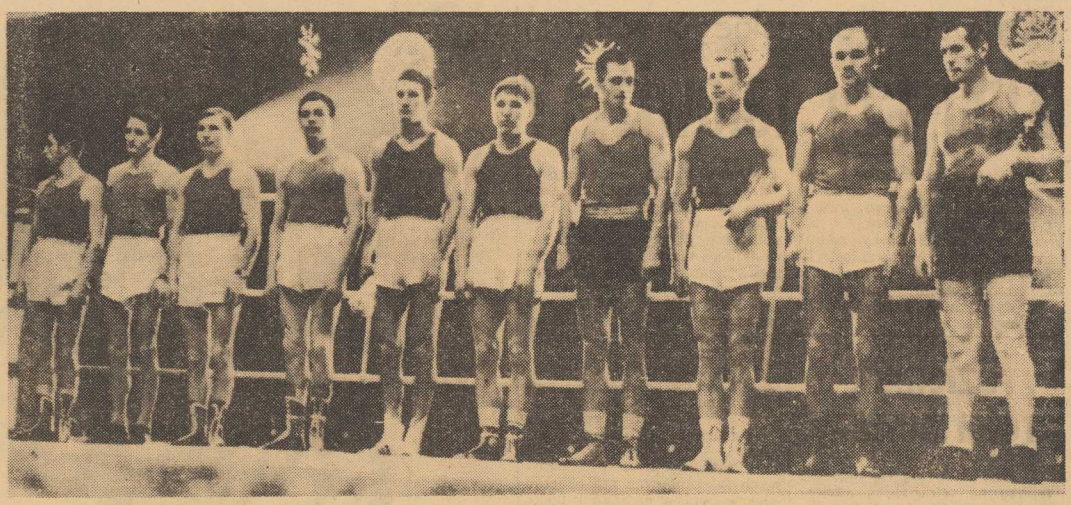

Mistrzowska ósemka ZSRR w boksie na 1965 r. (od lewej w kolejności wag: S. Sorokin (Moskwa), O. Grigoriew (Moskwa), S. Stiepaszkin (Moskwa), B. Nikanorow (Moskwa), E. Frołow (Moskwa), S. Kirsanow (RFSRR), W. Agiejew (RFSRR), W. Popieńczenko (Moskwa), D. Poźniak (Litwa), A. Izosimow (RFSRR).

CAF

20 lat wspólnych startów

Kontakty sportowców Polski i ZSRR zostaną rozszerzone

WARSZAWA. O najważniejszych problemach sportu radzieckiego, rozwoju kontaktów sportowych między Polską a ZSRR oraz o swych wrażeniach z podróży po Polsce mówił przewodniczący Centralnej Rady Związku Zrzeszeń i Organizacji Sportowych ZSRR Jurij MASZIN podczas spotkania z dziennikarzami, które odbyło się w siedzibie GKKF i T.

KONTAKTY sportowców Polski i ZSRR będą w najbliższej przyszłości rozszerzane. Przewiduje się większą ilość spotkań nie tylko pierwszych reprezentacji obydwu krajów, ale także między miastami przygranicznymi, uniwersytetami i ośrodkami przemysłowymi. Jak wykazały Igrzyska w Tokio, o medale olimpijskie mogą ubiegać się ludzie młodzi w wieku do 24 lat. J. Maszin powiedział, że we wszystkich dyscyplinach sportu rozgrywane będą obecnie mistrzostwa ZSRR juniorów. Tak więc należy się spodziewać, że w najbliższych 2—3 latach w reprezentacji ZSRR pojawi się wiele nowych nazwisk.

Przewodniczący GKKFiT Włodzimierz RECZEK mówił o dotychczasowych kontaktach polsko-radzieckich na odcinku sportowym na przestrzeni 20-lecia. Kontakty te przyniosły nie tylko korzyści sportowe, ale przyczyniły się także do zbliżenia młodzieży obydwu krajów.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat odbyło się ponad 1000 różnego rodzaju imprez, zawodów i turniejów z udziałem reprezentantów Polski i ZSRR. Startowało w nich ok. 7 tys. sportowców. Niemniej ważną dla nas była sprawa kontaktów organizacyjnych. Sport polski oparł się na wzorach radzieckich (planowanie, kalendarz imprez, system klasyfikacji). Oczywiście, niektóre formy dostosowane zostały do naszych warunków. Przewodniczący GKKFiT dodał, że **obecnie sprawą najważniejszą dla obydwu stron jest wymiana dorobku naukowego, a także rozszerzenie współpracy w MKOl. oraz w 30 federacjach międzynarodowych.**

Półtora miliona posiadaczy „kółek"

w zasięgu zainteresowania PZMot.

Czy sport motocyklowy dźwignie się z impasu?

WARSZAWA. W NIEDZIELĘ OBRADOWAŁ W WARSZAWIE KRAJOWY, SPRAWOZDAWCZY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO.

Z NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW omawianych na zjeździe warto wymienić przede wszystkim **problem rozszerzenia zakresu działania PZMot w środowisku prywatnych posiadaczy pojazdów mechanicznych, a takich jest już w naszym kraju ok. półtora miliona.** Uczestnicy zjazdu postulowali więc wzmożenie działalności propagandowej, mającej na celu zrzeszenie w związku jak największej liczby właścicieli „kółek". W zamian za to PZMot zapewnia ulgi w obsłudze samochodów i pomoc techniczną na drogach całego kraju. Jak najwięcej zrzeszonych w PZMot — to także większa kultura motoryzacyjna, większe bezpieczeństwo na drogach.

Oceniając ubiegły sezon sportowy, delegaci stwierdzili, że największe sukcesy odnosili automobiliści, którzy zapisali na swym koncie kilka zwycięstw w międzynarodowych rajdach. Celował w tym szczególnie Sobiesław ZASADA. Warto też przypomnieć, że Jerzy JANKOWSKI zdobył w bardzo silnej konkurencji na samochodzie wyścigowym własnej konstrukcji puchar krajów demokracji ludowej.

W PEWNYM IMPASIE znalazł się sport motocyklowy, a to z uwagi na reorganizację przemysłu motocyklowego. Czy ta gałąź sportu dźwignie się z obecnej stagnacji, w dużej mierze zależeć będzie od wytwórni sprzętu komunikacyjnego Świdnik, w której skoncentrowała się obecnie produkcja motocykli. Poprawie ulegia natomiast sytuacja w naszym żużlu, głównie z uwagi na regularne dostawy wysokiej jakości sprzętu zagranicznego.

Zwycięstwo nad ex-ligowcem

udziałem koszykarzy Ogniwa

PRZYJEMNĄ NIESPODZIANKĘ sprawili wczoraj koszykarze szczecińskiego Ogniwa, zwyciężając w towarzyskim spotkaniu ex I-ligowca, AZS Poznań 65:55 (32:21). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Waniorek — 31, oraz Gipczyński — 14, dla pokonanych Korcz — 19.

Zawodnicy szczecińscy bardzo dobrą grą w obronie paraliżowali akcje zaczepne akademików, a znajdując w osobie znakomicie strzelecko usposobionego Waniorka istnego „snajpera", zasłużenie pokonali AZS. Szczególne zasługi w tworzeniu strefy defensywnej Ogniwa poniósł Stroński, któremu dzielnie zresztą sekundował cały zespół.

W sobotę AZS Poznań pokonał AZS Szczecin 68:52 (32:23).

Tu TOTO

TOTALIZATOR ZAWIADAMIA, że w Toto-Lotku, na który wpłynęło 11 340 859 zakładów wylosowano następujące numery: 19, 24, 27, 28, 36, 39, dod. 41.

Na zakłady piłkarskie wpłynęło 462 978 zakładów.

„Trudna wiosna" Arkonii

Outsiderzy tracą krok...

JUŻ PO RAZ DRUGI Z RZĘDU stracila szczecińska Arkonia punkt na własnym boisku. Dotkliwa to strata, tym bardziej iż szanse na odrobienie jej i już istniejących, a tym samym utrzymanie się w grupie II ligowców, zmalały praktycznie do zera. Trudno bowiem liczyć na to aby zespół oddający słabym, prymitywnym niekiedy zespołom punkty na własnym boisku, potrafił zdobywać je w wyjazdowych pojedynkach z silniejszymi przeciwnikami. Tym bardziej jest to mało prawdopodobne, gdyż arkończycy nie posiadają w chwili obecnej ataku mogącego zagrozić poważnie bramce ich przeciwników. Niezwykła anemia strzałowa napastników, brak opanowania w tzw. pewnych sytuacjach podbramkowych, a wreszcie prawie zupełne nie operowanie skrzydłami, sprawiają, iż na koncie bramkowym drużyny figuruje 10 zdobytych goli, co daje średnią 0,5 gola na jeden mecz! Najmniej bramkostrzelne napady w lidze Warmii i Stali Mielec zdobyły o 6 goli więcej niż szczeciniacy. Wydaje mi się, iż ta „piłkarska matematyka" mówi sama za siebie.

Oceniając ogólnie sytuację Arkonii trzeba przyznać, że jest ona niezbyt wesoła. Liczymy jednak, iż zespół ten znany z dużego hartu ducha, nie załamie się faktem znalezienie się na krawędzi II ligi. Pamiętajmy bowiem o tym, iż prawdziwy sportowiec nawet w sytuacjach pozornie beznadziejnych, walczy do końca.

M. SZYMCZYK

Poplotkujmy...

Pogoń rezygnuje z „brasiliany"?

SZUKAJĄC PRZYCZYN NIEPOWODZEŃ piłkarskiej drużyny Pogoni w pierwszych meczach tegorocznych rozgrywek ekstraklasy, w dużej mierze przypisywano je stosowaniu modnej obecnie, lecz zupełnie nie odpowiadającej stylowi gry portowców, „brasiliany". Podobno Pogoń ma zamiar zrezygnować z tego wymagającego olbrzymiej kondycji i nie mniejszych umiejętności techniczno-taktycznych systemu, powracając do dawnego sposobu gry. Generalną próbą ma tu być właśnie jutrzejszy mecz to warzyski z II-ligowym Górnikiem Thorez. (ms)

9 juniorów Arkonii w kadrze na mecz z repr. Dynamo (NRD)

W DNIACH 7—12 kwietnia br. trwać będzie w Szczecinie zgrupowanie kadry juniorów ZS „Gwardia" przed wyjazdem do NRD w okresie ferii wiosennych na trzy spotkania z reprezentacją Federacji Dynamo.

Na obóz powołano 9 zawodników Arkonii, po 5 zawodników z Wisły Kraków i Polonii Bydgoszcz oraz 1 zawodnika z Gwardii Kielce. A oto zawodnicy Arkonii: M. Kędzierski, W. Zdanowicz, R. Kurkowiak, J. Stachowski, J. Mikulski, St. Skalski, H. Walilko, W. Ziębka, i W. Kudła.

Zajęcia na zgrupowaniu prowadzić będą równocześnie trenerzy: Mieczysław JEZIERSKI i Remigiusz ZIEMIĘCKI.

W PROGRAMIE:

8 kwietnia — mecz sparringowy repr. Gwardii juniorów z II-ligową Arkonią.

10 kwietnia — mecz z III-ligową Odrą w Chojnie.

13 kwietnia — wyjazd do NRD.

15 kwietnia — mecz międzynarodowy we Frankfurcie nad Odrą z reprezentacją Federacji Dynamo (NRD).

18 i 20 kwietnia — dwa spotkania w Berlinie z Dynamo i nie ustalonym jeszcze przeciwnikiem.

21 kwietnia — powrót ekipy z NRD. (n)

III liga

Arkonia Ib — Wiarus	5:0 (3:0)
Flota — Osadnik	2:0 (1:0)
Pogoń Barl. — Pogoń Ib	5:1 (3:1)
Dąb — Błękitni	0:0
Odra — Gryf	0:1 (0:0)

A KLASA

Pogoń II — Sokół Pyrzyce	3:0 (1:0).
Pionier — Stal Lipiany	1:2 (0:1).

II liga

Niedzielne spotkania przyniosły następujące wyniki: Lublinianka — Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:0), Stal Mielec — Garbarnia 3:0 (1:0), Lechia Gdańsk — Warmia Olsztyn 1:0 (0:0), Arkonia Szczecin — Thorez Wałbrzych 1:1 (1:1), Wisła — MZKS Gdynia 3:0 (1:0), Raków — Cracovia 3:1 (2:0), Start — GKS Katowice 0:0, Victoria — Górnik 5:0 (3:0).

TABELA

1. Wisła Kraków	30:6	44:15
2. Raków Częst.	27:9	41:18
3. GKS Katowice	25:11	42:15
4. Victoria Jaworzno	23:13	37:24
5. Garbarnia Kraków	20:16	28:23
6. Thorez Wałbrzych	19:17	33:16
7. Stal Mielec	18:18	32:18
8. Lechia Gdańsk	18:18	19:25
9. Start Łódź	17:19	18:20
10. MZKS Gdynia	17:19	19:26
11. Górnik Wałbrzych	16:20	30:37
12. Cracovia	15:21	22:28
13. Warmia Olsztyn	12:24	16:31
14. Lublinianka	11:25	22:36
15. ARKONIA Szczecin	10:26	10:29
16. Polonia Bydgoszcz	10:26	20:44

Ze „Słowikami" w Gdańsku

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Myślałem długo od czego za cząć swoje sprawozdanie, ale nic efektownego nie przychodzi mi do głowy. Tłumaczę to ogólnym działaniem wiosennej aury, która, jak wiadomo, ma duży wpływ na niejakie rozproszenie wewnętrzne, zwłaszcza jeśli jest to wiosna w Gdańsku, do którego wybrałem się wraz ze „Szczecińskimi Słowikami". Aha! Chciałem rozpocząć od nader poetycznego zwrotu w rodzaju: „Kiedy stanęliśmy na gdańskim bruku...", ale szybko przypomniałem sobie, że tego bruku, przynajmniej w okolicy Dworca Głównego, jest niewiele. Przybysza witają wykopki i rozkopy, albowiem w rejonie dworca gdańszczanie realizują wielki plan modernizacji układu komunikacyjnego. Poszerza się ulice, wyburza stare domy i na ich miejscu przygotowuje nowoczesne rozwiązanie w postaci ronda i podziemnego tunelu dla pieszych. Prace są już mocno zaawansowane i nie bawem Gdańsk otrzyma arterię przydworcową godną wielkiego miasta.

„SZCZECIŃSKIE SŁOWIKI" występowały w sali Filharmonii Bałtyckiej, na uroczystej akademii, zorganizowanej przez władze oświatowe z okazji XX-lecia wyzwolenia Gdańska. Nie odkryję niczego nowego, jeśli stwierdzę, że i ten występ był wielkim sukcesem szczecińskiego chóru chłopięcego i jego kierownictwa artystycznego. Widzowie Filharmonii Bałtyckiej, którzy niejeden dobry zespół tu słyszeli i oglądali — zgotowali „Słowikom" spontaniczne przyjęcie. Wielokrotne bisy, kwiaty, wielkie zainteresowanie zespołem — to wszystko były bardzo miłe chwile. Miałem już okazję stwierdzić, że szczeciński chór chłopięcy reprezentuje bardzo wysoką klasę. Możemy go pokazać wszędzie i warto to czynić. Dotąd Szczecin znany jest jako wylęgarnia zespołów i ze spolików różnego autoramentu — niechże świadczy, że stać go również na zespół o niekłamanych walorach artystycznych. Ale i Gdańsk nie od macochy. Podczas wspomnianego już koncertu wystąpił również zespół młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej przy gdańskim MDK, pod kierownictwem artystycznym Stefana Trojanowskiego. Jest to pierwsza amatorska młodzieżowa orkiestra symfoniczna w kraju i choć istnieje zaledwie od roku, zadziwia swoją dojrzałością i wysokim poziomem. W repertuarze ma utwory Moniuszki, Mozarta, Webera, 3 pełne koncerty i wiele utworów popularnych. Orkiestrę tę usłyszymy prawdopodobnie w Szczecinie, gdyż władze oświatowe noszą się z zamiarem (oby skutecznym) zaproszenia zespołu do naszego miasta na uroczystości XX-lecia wyzwolenia Szczecina.

W czasie 2-dniowego pobytu „Szczecińskie Słowiki" zwiedziły Trójmiasto, wysłuchały koncertu organowego w Katedrze Oliwskiej, oprowadzane były po Westerplatte, podziwiały przepiękną Starówkę, uroczyście udekorowaną z okazji obchodów XX-lecia Gdańska. Wszędzie była serdeczność i gościnność gdańskich władz oświatowych, na każdym kroku obustronne zadowolenie z nawiązanych kontaktów.

Oby ich było jak najwięcej.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI

SPBP wykonało plan I kwartału br.

Załoga Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia XX-lecia Wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej, wykonała plan finansowy I kwartału w 102 proc. uzyskując 105 proc. planowanej wydajności, przy równoczesnej realizacji zadań rzeczowych.

(ap)

Na półkach szczecińskich księgarni

Małecki — Dzieje Ziemi Krakowskiej — PZWS — 31 zł.

Fytliński — Fotografia barwna w zespole amatorskim CPARA — 30 zł.

Olejnik — Poznań 1945—1965 — W. Pozn. — 40 zł.

Grzymała-Siedlecki — Niepospolici ludzie w swoim dniu powszednim — W. Lit. — 28 zł.

Najdus — Lenin i Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych — W. Lit. — 22 zł.

Szelburg-Zarembina — I-IV tom Wędrówka Joanny, Ludzie z wosku, Miasteczko aniołów, Iskry na wiatr — PIW — 100 zł.

Mortkowicz-Olczakowa — Kolorowe gwiazdy — W. Lit. — 15 zł.

Cytowska — Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami — PiW — 35 zł.

Sokołowska — Jan Andrzej Morsztyn — WP — 17 zł.

Twain — Nieszczęsny narzeczony Aurelii — PIW — 10 zł.

Kraszewski — Pułkownikówna — LSW — 28 zł.

Nowak — Z dziejów techniki wojennej w dawnej Polsce — MON — 45 zł.

Hemingway — Zielone wzgórza Afryki — Iskry — 18 zł.

Żukrowski — Skąpani w ogniu — MON — 16 zł.

Broniewska — Z notatnika korespondenta wojennego I—II tom — Iskry — 20 zł.

Biriuzow — Na Bałkanach — MON — 20 zł.

Siekierski — Czarne i białe pióropusze — Śląsk — 15 zł.

Koprowski — Ludzie i książki — W. Łódzkie — 10 zł.

Petrażycki — Miedź — W. Geolog. — 10 zł.

Gała — Rozkuwanie ziemi — W. Lit. — 10 zł.

Kronika wypadków

DZIŚ rano o godz. 5.50, w mieszkaniu przy ul. Bol. Krzywoustego 29 znaleziono zwłoki 57-letniego Mieczysława G., który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Dochodzenie w toku.

• • •

W MIESZKOWICACH na pl. Kościuszki pijany motocyklista — Mieczysław P. jadąc „WFM-ką" uderzył całym pędem w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

• • •

NA ul. Szosa Poznańska w Stargardzie, samochód osobowy m-ki „Skoda" prowadzony przez Zbigniewa W. wskutek — najprawdopodobniej — zdrzemnięcia się kierowcy, uderzył w drzewo. Trzy osoby, ranne w wypadku, przewieziono do miejscowego szpitala.

• • •

10-LETNI rowerzysta — Ryszard Ł., mieszkaniec Chociwela w pow. stargardzkim, na skrzyżowaniu ulic wpadł pod samochód, doznając licznych obrażeń. Ciężko rannego chłopca przewieziono do szpitala w Resku.

(ap)

Kiedy na kolonie?

ABY MAKSYMALNIE usprawnić przewóz dzieci na kolonie letnie DOKP Szczecin przystępuje już do opracowania planu przewozów. W związku z tym wszyscy organizatorzy kolonii i obozów są proszeni o złożenie wniosków do dnia 15 kwietnia. Jest to termin ostateczny.

Z uwagi na to, że w roku bieżącym są już opracowane trasy pociągów kolonijnych i daty wyjazdu (25, 26 i 28 czerwca oraz 23 i 24 lipca) pożądane jest by wnioski składane były w DOKP po uprzednim uzgodnieniu daty wyjazdu z Wydziałem Oświaty.

Wszelkich informacji w sprawach przewozu dzieci można zasięgnąć w DOKP pok. 140 (tel. 440-11, wew. 55-12). (aż)

Studia dla pracujących

Politechnika Szczecińska rozpoczyna rekrutację na studia dla pracujących na rok 1965/66 na następujące wydziały: **I studia wieczorowe:** Wydz. Chemiczny, Elektryczny, Bud. Lądowego, Budowy Maszyn i Elektryczny; **II studia zaoczne:** Wydz. Budown. i Wodno-Melior. i Inż. Ekonom. Transportu. Warunek ubiegania się — co najmniej 2 lata pracy na stanowisku związanym z kierunkiem studiów. Termin składania podań upływa 15 kwietnia br. Bliższych informacji udziela Dział Nauczania Politechniki — Al. Piastów 17, pok. 5, tel. 399-76 lub 470-91 wew. 117 codziennie w godz. 8—15. Tam też można otrzymać druki skierowań.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

Poziomo: rok, denaturat, iluminator, weterynarz, awanscena, ork.

Pionowo: minuta, poranek, nierząd, runy, katan, diwa, elew, amen, Tirso, Tora.

Nagrody wylosowali: Irena Katarzyńska, Szczecin 7, Narciarska 2/2, Stanisława Staszyńska, Szczecin, Orzeszkowej 12/2, Zofia Jasińska, Szczecin, Grodzka 2/16.

Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w naszej redakcji pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, pok. 53.

Teatry

— nieczynne.

OPERETKA — „Panna wodna" g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Wyspa złoczyńców" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 9 (poniedz. i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Olbrzym" g. 11, 15, 19 — USA — od lat 12 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Jumbo" g. 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od lat 9 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" — g. 11.15, 13.20, 15.50, 18.10, 20.30 — jug.-NRF — od lat 12 (poniedziałek i wtorek), POLONIA tel. 473-01 — „Legenda o wilku Lobo" g. 9.30, 11, 16.30; „Skazani na mecz" g. 12.30, 14.30, 18.30, 20.30 — radz. — panoram. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) — „Bitwa nad Wołgą" g. 17; „Daleka jest droga" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14; wtorek „Eskapada" g. 10; „Przepustka na ląd" g. 11, 13, 15; „Na łonie natury" g. 17; „Daleka jest droga" g. 18.30, 20.30 — pol.; MARS — „Panienka z okienka" g. 17, 20.15 — pol. — od lat 12 — panoram.; PROMIEŃ — „Herbaciarnia pod Księżycem" g. 16, 18.20, 20.30 — USA — od lat 16; FALA — „Beata" g. 17, 19.10 — pol. — od lat 14; ŚWIT (Skolwin) — „Hasło: „Ojwaga" g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Hrabia Monte Christo" g. 16, 19.45 — fr.-wł. — od lat 12 — panoram.

REPERTUAR KIŃ — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „India - Himalaje" g. 10—21.

Kluby

15 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15—23.

Dyżury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

APTEKI

NR 3 — Piastów 60 — tel. 465-17;
NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97;
NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.55 Program dnia. 17 Wiadomości dziennika TV. 17.05 Zestaw filmów dla dzieci. 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu", 17.45 „Szczecińska kronika kulturalna", 18.05 Kino krótkich filmów, 18.30 Magazyn pop.-naukowy „Eureka", 19 Gra zespół Mantovaniego; 19.30 Dziennik TV, 19.55 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczeciński, 20.20 Film TV „Tatarak", 21 „W poszukiwaniu bohaterów", 21.30 Dziennik TV, 21.50 Wieczorny relaks, 21.55 14 Lekcja języka angielskiego, program dnia, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „O każdej godzinie". 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 8. 18.40 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Dziewczyny z Bukaresztu". 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20 Dla miłośników starych filmów „Sprawa Mauriziusa". 21.40 „Czarny kanał". 22.10 Kronika.

WTOREK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.35 „Czarny kanał". 10.55 Film TV „Lato jest krótkie w górach". 11.45 Melodie z całego świata. 12 Widowisko dla dzieci od lat 4. 18 Omówienie programu. 18.15 Uniwersytet TV. 18.40 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Widowisko dla młodzieży. 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20 Sztuka TV. 21.10 Balet. 22 Kronika. 22.15 „15 lat NRD".

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.40.

13 „Szkoły obywatelskie". 13.10 Muzyka ludowa. 13.20 „Jutro odpocznie". 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.30 „Zdobycie Wału Pomorskiego". 14.45 „List ze Śląska". 15.30 Słuchowisko dla dzieci starszych: „Spotkanie w teatrze". 16.05 Felieton muzyczny. 16.30 Kwadrans piosenek. 16.45 Audycja aktualna. 17 „Szafa gra". 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18 Radioreklama. 18.30 Światowy dzień zdrowia. 18.45 „Budujemy nowy dom". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło". 20.10 „Spotkanie z historią". 20.25 „O ludziach rosnących". 20.45 W tanecznym rytmie". 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 Wieczory antyczne. 22.40 Muzyka rozrywkowa.

Praca

POTRZEBNA od zaraz gospodyni samodzielna, inteligentna, w sile wieku, znająca dobrze sztukę kulinarną. Tel. 454-44.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Bol. Śmiałego 27 m. 16. Wejście z ul. Pułaskiego.

DOCHODZĄCĄ pomoc domową, zatrudnię na dobrych warunkach. Referencje wymagane. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 183.

POTRZEBNA pomoc domowa. Z. Felczaka 1/2 m. 6.

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny wraz z ogrodem w Gryficach, woj. szczecińskie, sprzedam. Wiadomość: Pruszcz Gdański, ul. Chopina 10, tel. 451, od godz. 16. Franciszek Glaza.

DOMEK własnościowy z wygodami, ogrodem na Pogodnie, sprzedam. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 181.

DOMEK murowany, wylączony, dwa pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy, ogródek — sprzedam. Łódź, Zapolskiej 74, Brożyńska.

Matrymonialne

NAJWIĘKSZE w Polsce Biuro Matrymonialne poleca swoje usługi. Napisz jeszcze dziś: „Syrenka", Warszawa. Elektoralna 11. Informacje — 10 złotych znaczkami.

Różne

PRZYBŁAKAŁ się pies, rasy buldog. Szczecin, Świerszczowa 26.

WSZYSTKIM, którzy dn. 26.III. 1965 r. wzięli udział w pogrzebie śp. Łucji Krakowskiej, naszej kochanej córeczki, składamy serdeczne Bóg zapłać. Rodzice.

Kupno

SKRZYNIĘ biegów do samochodu marki „Citroen BL 11", nową lub w dobrym stanie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 182.

SAMOCHÓD osobowy nowy, lub mało używany zagranicznej marki, kupię. Tel. 727-72.

Sprzedaż

SPÓŁDZIELNIA Elektra w upadłości, oferuje do sprzedania rurkę stalową o przekroju zewn. 6 mm w ilości ok. 200 kg. Informacji udziela syndyk upadłości J. Deubel, Szczecin, Al. M. Buczka 19—3, tel. 345-06.

SAMOCHÓD osobowy „Skoda", typ 1202 (czerwodrzwiowa), stan dobry, cena 15 000 zł, sprzedam. Ustronie-Morskie, Bol. Chrobrego 5.

MOTOCYKL WFM — tanio sprzedam. Mazowiecka 14. Informacje w portierni.

PROSTOWNIKI selenowe do ładowania akumulatorów samochodowych (gwarantowane), sprzedam. Elektromechanika, Poznań, Gwardii Ludowej 46.

MASZYNĘ dziewiarską oraz męską do szycia, sprzedam. Jagiellońska 90—6.

WÓZEK dziecięcy, sprzedam. Wiadomość: Piastów 65—4.

MOTOCYKL „Jawa 250", cena 10 000 zł — sprzedam. Floriana 5—6, Gątarz.

TRĄBKĘ „Weltklang", sprzedam. Tel. 39-325, po godz. 13.

SZYNSZYLE zarodowe, wysokiej klasy z metrykami, sprzedam. Tel. 737-41.

SAMOCHÓD — „Fiat" 1100, tanio sprzedam. Ostrawicka 3.

WÓZEK dziecięcy, głęboki, nowoczesny — sprzedam. Szymanowskiego 19b—10.

TELEWIZOR „Nefryt" z gwarancją, sprzedam. Tel. 723-61.

WIBRAFON, motocykl WSK, elektryczną maszynę do szycia, pralkę sprzedam. Tel. 38-200.

Lokale

MIESZKANIE trzypokojowe, komfortowe, kwaterunkowe, IV p. (78 m kw.), zamienię na 2-pokojowe. Oficyna wykluczona. Niedziałkowskiego 19—10, od godz. 16.

TRZY pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, zamienię na dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią. Szczecin, ul. 5 Lipca 42—2.

ZIELONA GÓRA — mieszkanie dwupokojowe, kwaterunkowe, zamienie na podobne w Szczecinie. Tel. 425-30, Szczecin.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 81-45, od 15.

POKÓJ z kuchnią, wylączony, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 180.

DWA pokoje z kuchnią — 32 m, kwaterunkowe, zamienie na równorzędne, słoneczne. Jagiełły 2—24.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 184.

Zguby

KAZIMIERZ SOBCZYK zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

Wielki koncert galowy

zakończył młodzieżowe spotkania

„Jacy jesteśmy?"

W WYPEŁNIONEJ PO BRZEGI sali teatralnej Domu Kultury Kolejarza odbył się w ub. sobotę galowy koncert uczniowskich zespołów, które brały udział w tradycyjnej już imprezie „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?". Wśród zaproszonych gości znaleźli się: wicekonsul ZSRR w Szczecinie A. Iwanow, sekretarz KW PZPR, H. Huber i kurator szczecińskiego okręgu szkolnego Z. Szyroki.

FINAŁ wielotygodniowych spotkań młodzieży szkół szczecińskich wypadł imponująco — w ponad 2 godziny trwającym programie wystąpiły zespoły i soliści prezentujący najrozmaitsze formy sceniczne, uprawiane z dużą pasją przez młodych wykonawców. Nad całością dominowała muzyka i taniec. Nic dziwnego, są to bowiem dwie dziedziny szczególnie przez „nastolatków" lubiane i kultywowane. Mieliśmy więc całą paradę zespołów muzycznych, głównie „mocnego uderzenia" wśród których prym wiodły popularne już **„Posągi"** z Techn. Mechaniczno-Energetycznego, oraz reprezentującego Techn. i Zas. Szkołę Budowy Okrętów **„Nautiliusa"**, a także wokalnych z **„Muszelkami"** (Lic. Pedagogiczne) na czele. Te ostatnie mają już zresztą godnych siebie partnerów w osobach muzykalnych młodzieńców z tej samej szkoły: połączone zesp. wokalne Liceum b. ciekawie wykonały niebanalną melodię Cz. Niemena — „Czas jak rzeka". Jednak nie tylko „ludzie muzyki" odnosili sukcesy: burzę braw zebrały za „Bigos literacki" Olga Zakrzewska i Krystyna Hardziejewska (Tech. Gospodarcze), Jerzy Rajski był niezastąpionym „wdechowcem", a Zbigniew Papis (Lic. Ogólnokształcące im. St. Czarnieckiego) prześmiesznym mimem. Cłou wieczoru stanowiły jednak grupy taneczne, z których najbardziej chyba zapadły widzom w pamięć dwie: **Technikum Gospodarcze** w barwnym „obrazku tanecznym" p. n. **„Wesołe miasteczko"** (instruktor Stanisława Użarowska), oraz **Technikum Odzieżowe**, które przedstawiło finałowy, pełen rozmachu i pomysłowości, a przy tym podany z wdziękiem, **„Bal 20-latków"** (instruktor Elżbieta Kramarzowa). Wiążącym w jedną całość tę wielką barwną mozaikę, jaką stanowił koncert galowy, był Marek Lachowicz (Lic. nr 6), a reżyseria całości spoczywała w rękach Grzegorza Zielińskiego.

MAREK DONAT

W tym roku 12 pawilonów handlowych i gastronomicznych

HANDEL państwowy wybuduje w tym roku 6 pawilonów handlowych. Przewiduje się, że ustawione one będą w dzielnicach cierpiących jeszcze na niedostatek sklepów, a więc w: Żydowcach, Skolwinie, Stołczynie, Gumieńcach, Pomorzanach i przy ul. Wojciechowskiego w okolicy Lasku Arkońskiego. Ponadto 3 pawilony, w których urządzone będą zakłady gastronomiczne, głównie kawiarnie, wzniesione zostaną na terenach wystawy XX-lecia (Podzamcze), na kąpielisku „Arkonka" i najprawdopodobniej w Stołczynie przy ul. Kościelnej.

Dodajmy jeszcze, że do użytku mieszkańców Gumieniec 3 pawilony handlowe odda w tym roku handel spółdzielczy.

(aż)

Uniwersytety dla rodziców ważnym dorobkiem Tow. Szkoły Świeckiej

WCZORAJ odbyło się poszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego Towarzystwa Szkoły Świeckiej, w którym udział wzięli m. in.: przewodniczący ZW TSŚ — poseł Zdzisław SIEDLEWSKI, Henryk PAWLIK — przedstawiciel KW PZPR, insp. oświaty Zygmunt SZYDŁOWSKI, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZN — Lucjan SUTKOWSKI oraz licznie zgromadzeni działacze organizacji.

PLENUM dokonało oceny dorobku organizacji oraz wytyczyło zadania do dalszej działalności. Towarzystwo zrzesza obecnie ponad 7 tys. członków, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne, z których najaktywniejszą działalność przejawiają nauczyciele. **Do podstawowych form pracy szczecińskiego TSŚ należą Uniwersytety dla Rodziców, w ramach których w ub. r. wygłoszono około 1 000 odczytów i prelekcji.** Do wyróżniających się w Szczecinie Uniwersytetów dla Rodziców należą ośrodki przy Technikum Samochodowym, przy szkołach podstawowych nr 53 i 50 oraz przy Szkole Pielęgniarskiej. Organizowano także spotkania z młodymi nauczycielami i konferencje problemowe. Utworzono Wojewódzki Uniwersytet dla Aktywu szkolący prelegentów dla TSŚ

Plenum ustalając wytyczne na najbliższe lata uznało, że warunkiem skutecznej realizacji założeń programowych TSŚ jest stałe doskonalenie i szkolenie ideologiczne aktywu, szczególnie prelegentów i kierowników UdR. W najbliższych dniach Zarząd Wojewódzki TSŚ przystąpi do szkolenia prelegentów do pracy propagandowej związanej z wyborami do Sejmu i rad narodowych. (hs)

CZYTELNICY...

NARZEKAJĄ

na niechlujstwo administracji niektórych budynków mieszkalnych. „...Przy ul. Wielkopolskiej mieści się Dom Młodego Nauczyciela mający dwa wejścia, w tym jedno od Al. Jedności Narodowej — kompletnie zasypane śmieciami..." A oto fragment innego listu: „...W li stopadzie ubiegłego roku pracownicy Zakładu Remontowego DZBM nr 2 wstawili w moim mieszkaniu okno — pisze Ob. Jan Umiński, zam. przy Al. Piastów 54/10. — Pod domem pozostawiono jednak gruz, którego do tej pory nie ma kto wywieźć..."

PROPONUJĄ

Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich przeprowadzenie kontroli pomieszczeń wynajmowanych studentom przez najemców dysponujących powierzchnią ponadnormatywną. „...Wysokość czynszu i świadczeń oraz wynagrodzenie za dostarczone urządzenia zostało skalkulowane w granicach przyzwoitości. Np. dwie osoby zajmują pokój o pow. 22 m, za co według stawek powinny płacić 284,62 zł. Niestety, są to tylko stawki urzędowe, bo w rzeczywistości „gospodarze" żądają od studentów co najmniej 500 złotych. W wielu wypadkach studenci płacą, bo cóż mają robić...

Ludzie którzy przyjmują studentów, zwalniani są od opłaty za nadmetraż. Proponuję, aby ZSP powołało społeczną komisję, która zbadałaby wysokość aktualnych opłat za pokoje wynajmowane przez studentów."

(Nazwisko i adres znane red.)

Jednym zdaniem

W KLUBIE „Kubuś" odbędzie się we wtorek 6. IV. o godz. 19 — spotkanie z pisarzem młodego pokolenia, Czesławem KURIATĄ.

MATERIAŁ na suknię znaleziony 1. IV. można odebrać u p. Antczak, ul. Bol. Śmiałego 1/12.

NA WAŁACH CHROBREGO pojawiły się już pracownice Zarządu Zieleni Miejskiej, które wykonują zabiegi kosmetyczne w tym najpiękniejszym zakątku miasta. Wkrótce liczne wycieczki oglądać będą stąd efektowną panoramę portu...

Foto: Stefan Cieślak

Tłuczeń też deficytowy

Znane są trudności materiałowe przedsiębiorstw produkcyjnych. Brak jest niektórych materiałów reglamentowanych.

Nie spodziewaliśmy się jednak, że mogą być tak wielkie kłopoty z uzyskaniem... kamienia. Oczywiście nie chodzi tu o kamienie polne (choć i te są cennym materiałem budowlanym), ale o tłuczeń, którym stabilizuje się nowo budowane wydzielone torowiska tramwajowe i tzw. kliniec do podbijania szyn.

To są także materiały reglamentowane i uzyskanie ich nie jest łatwe. Dla bieżących potrzeb Szczecina potrzeba ok. 15 tys. ton tłucznia, podczas gdy otrzymaliśmy zaledwie tysiąc ton. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ogłosiło ostatnio w prasie centralnej przetarg na dostawę tych materiałów, ofert jest jednak mało.

(kg)

Z sali sądowej

Śmierć na targowisku

5 CZERWCA ub. roku na placu targowym na Turzynie znaleziono zwłoki 43-letniej Joanny Drozdowskiej, nigdzie nie pracującej, bez stałego miejsca zamieszkania. Ekspertyza wykazała, że przyczyną śmierci denatki była rana kłuta klatki piersiowej i uszkodzenie serca.

Pod zarzutem dokonania tego zabójstwa aresztowany został były przyjaciel Drozdowskiej, 52-letni Kazimierz Ługowski, który w tych dniach stanął przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie. Proces miał charakter wybitnie poszlakowy. Oskarżony do końca nie przyznawał się do winy.

W KRYTYCZNEJ CHWILI denatka piła wódkę na placu targowym na Turzynie w towarzystwie Ługowskiego i niejakiej Stefanii N. Zabójstwa mogła dokonać tylko jedna z tych dwóch osób. Na podstawie zeznań świadków, opinii biegłych i wyników ekspertyz sąd doszedł do wniosku, że zbrodnię tę popełnił Kazimierz Ługowski i skazał go na karę 15 lat więzienia. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Warto podkreślić, że zarówno Ługowski jak i jego ofiara rekrutują się ze środowiska notorycznych pijaków, awanturników, włóczęgów i prostytutek.

(ed)

„Trzynastka" na książeczki PKO

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych wystosowała do zarządów okręgów, Powiatowych Komisji i Rad Zakładowych Związków Zawodowych w woj. szczecińskim apel o wypłacanie nagród z funduszu zakładowego za pośrednictwem książeczek oszczędnościowych. System ten, stosowany od kilku lat, przynosi znaczne korzyści zarówno tym, którym w tej formie przekazywana jest nagroda, jak i gospodarce narodowej.

Z analiz przeprowadzonych przez PKO wynika, że około 30 proc. sum wpłacanych z tego tytułu na książeczki utrzymuje się na nich przez dłuższy czas. Dla wielu osób wkłady te stają się zalążkiem do gromadzenia dalszych oszczędności.

W zakończeniu apelu, podpisanego przez przewodniczącego WKZZ — Stefana Puzonia, czytamy: **„Chcielibyśmy, aby zakłady pracy Ziemi Szczecińskiej nie odstawały w tej pożytecznej akcji od zwyczaju powszechnego już w całym kraju".**

WIOSNA ORKIESTR 1965

„Modesters"

KIEROWNIK ZESPOŁU: Wacław URBANOWICZ.

MIEJSCE WYSTĘPÓW: Klub Fabryczny „Junaka".

SKŁAD ZESPOŁU: Wacław URBANOWICZ — kontrabas, Henryk SUCHTA — sax-alt, C. J., Jerzy LISEWSKI — fortepian, Krzysztof RYSIAK — perkusja.

SOLISTKA: Iwona ANTONOWICZ.

GRUPA KONKURSOWA: „B" (jazz).

Zespół tworzą uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, na ubiegłorocznej „Wiośnie Orkiestr" zespół zajął II miejsce w grupie „C".